

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 20. SIERPNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYRSZEY
NARODOWEY.

dnia 17. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Tadeusza Dem-
bowskiego.

Obywatele *Wawrzyniec Wośdło*, i *Józef Czech*, nominowani na zastępców od N. Naczelnika, wykonali przyśięgę. Pierwszy z nich, przeznaczony do wydziału skarbu; drugi do wydziału instrukcji.

Komisyya porządkowa *Preńska* nadesłała doniesienie, że miasto *Wilno* poddać się nakoniec musiało *Moskałom*. Rada natychmiast tę wiadomość komunikowała N. Naczelnikowi, który jeszcze o tem nie miał urzędowego raportu. Podobne doniesienie komisyya porządkowa *Grodzińska* nadesłała.

Obywatel *Kiliński*, pułkownik i zastępca w Radzie, żądał, aby mu skarb zapłacił 3.000. złt: zaległej pensyi radzieckiej w magistracie *M. Warszawy*; a to z powodu, iż magistrat wymawia się niemożnością kaszy mieyskiej. Rada odesłała rzecz tę po opinię do wydziału skarbowego.

Obywatel *Giżycki*, komissarz wydziału żywności, doniósł o zakupionych przez siebie furazach i wiktuałach.

Do obyw. *Tomaszewskiego* pełnomocnika zaleciła pisać Rada: ażeby na mieyscu wziął pod rekwizycyą, z zaręczeniem

zapłaty od skarbu, cokolwiek do opatrzenia woyska służyć może.

Sessya solwowana nadzień 18. Sierpnia, na godzinę 5. po południu.

L I S T

Obywatela *Generała Małalińskiego* do *Jmci Pana Wołkowa*, Pułkownika Rosyjskiego, pod dnem 3. Sierpnia 1794.
pisany.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Dowiedziawszy się o bytności tak blizkiej W. Wmć Pana, żałuję mocno, że osobistego powitania z przyjacielem, nie dozwala mi sposobność. Ubolewam mocno, że z tym, którego tyle szczerę doznawałem przyjaźni, za miał oglądania w spokoyności, w boju obaczyć się przyydzie. A chociaż nas nazywacie buntownikami, uważcie sami proszę, (wszak ludzkie jeszcze mieć musicie dusze) kto jest winnięyszym: czyli wy, którzy napadliście kraj nasz, narzucając swoje, nasze gwałciliście prawa, i teraz, pomimo wszelkiej ludzkości, wsiów palenie, i rabunki czynicie? czyli my, którzy wzięwszy broń przeciw niezdni-
kom, bronimy całości granic i wolności swojej? Gdy to sami weźmiecie na uwagę, pewien jestem, że inaczej wewnątrz przekonani zostaniecie. Lecz to do osobistej nie ściaga się przyjaźni, z którą ja zawsze jestem ku Wmć Panu; i na

dowód tego, posyłam mu z obozu naszego 10. butelek wina Szampańskiego i arbutów; które proszę przyjąć. Zostając &c: — *Madaliński*.

Post scriptum. Za Jmć Panem pułkownikiem *Dobkiem*, pozostającym w niewoli, proszę łaski Jego, racz wnieść swoje interewowanie, aby jak najszybciej mógł być uwolniony, gdy rekwiizycja Najwyższego Naczelnika zajdzie.

Odpis pułkownika Wolkowa.

Lift Wmć Pana dnia wczorajszego otrzymałem, za którego najszczerze zanoszę dziękczynienia, również i za wyrażenie w nim trwałej Wmć Pana ku mnie przyjaźni. Nawzajem, czego starać się nie przestanę, również zachowam onę na każdym miejscu, gdzie tylko okoliczności sprzyjać będą, dla dania mu rzeczywistego w tym dowodu.

Wzajemnie ubolewam nad teraźniejszą okolicznościami, wzbraniającami przeświadczyć go obojętności o mej ku niemu przyjaźni; i chociaż Wmć Pan przypisał to, z powodu bycia naszego w tym kraju, czyniącego zemstę, grabieżę, i wśiów palenie, to przedsięwzięmę przekonać go z mojej strony o świętym zachowaniu każdego własności; zostawiając resztę dobrowolnie na się ściągniętemu losowi.

O wyzwolenie zostającego w niewoli Jmci Pana *Dobka*, starać się jest moją powinnością. Jednakowoż on, również i drudzy, odesłani są do N. J. K. Mci Pruskiego; a JP. *Kottłatay* i *Gołtkowski*, zostają do tych czas tutaj, używając według możliwości wszelkich wygód; których listy tu przysyłasz: również i do W. *Józefowicza* korpusu dyplomatycznego, a podczas rewolucyi w niewolę wziętego, od którego gdy będzie respons, o odesłanie dopraszam się.

Za przysłanie szampańskiego wina i arbutów, najwdzięczniej zanoszę dziękczynienia, sądząc z tego, że Wmć Pan mnie sprzyjał. Niemając mu nawzajem z obozu czym służyć, oprócz *Tureckiego*

karabinu, ten mam honor przyłączyć, który w znak szczerzej przyjaźni przysłać dopraszam się. Zostając &c.

Jan Wolków P. W. R.

Post Scriptum. Stofując się do starożytnego zwyczaju, aby metal za metal przemieniać, dopraszam się o przysłanie za karabin jednego miedzianego grosza.

List powtórny Generała Madalińskiego.

Odebrałem list Wmć Pana z tym ukontentowaniem, jakie wzbudza w sercu pocziwym odezwa szanownego przyjaciela. Dar wyborney firzelby, zachowam jako upominek, który przypominać mi będzie dawna nasza zażyłość i przyjaźń. Żądasz Wmć Pan odemnie napowrót kruszcu za kruszec; żądasz, żebym mu posłał jeden grosz miedziany. Załuję nieskończenie, że mu w tym dogodzić nie mogę. Nie mamy w obozie naszym tylko żelazo, któremu najwięcej ufamy; tego więc udzielam Wmć Panu, prosząc, byś przyjął odemnie tę szablę. Co za okropna myśl! broni tej może użyć na siebie! lecz kogo o to oskarżać należy? pytam się wysokiego rozsądku i czulego serca jego? My bronimy naiechanej ziemi naszej, zgwałconych swobód, spustoszonych majątków. Lecz ta, co wam rozkazuję (bo wy niewinni) czemu nieprześcigając na niezmierznych krajach, które posiadacie, od lat przeszło trzydziestu przelewać strumieniami krew waszą, śpić w najodleglejszych krajach okropne mogiły z trupów waszych? wytepiacie plemię wasze, zamiast coby je zachowywać i uszczęśliwiać? czemu zawzięcie usadziła się na Polaków, jeden z wami początek mających? wszak i wy i my, pochodzimy od jednychże Słowianów. Czemu te wielkie i oczywiste prawdy, nie staną wam w umysłach? czemu, zamiast zabijania się, nie oddacie nam, co jest naszego? my waszej własności nie pragniemy. Bodayby nakoniec przyszedł ten moment światła, któryby wam dał uczuć, że naród wasz, że miliony ludzi, nie są stworzeni dla wymysłów, pychy i nienasyconej chci-

wości jednej kobiety ; że ludzie są stworzeni, by ludzi kochali, i nawzajem byli sobie pożyteczni. Moment ten tak dla obydwoich narodów szczęśliwy, byłby radosnym i dla mnie ; bo w osobie, którą szanuję, woląoby mi było na ten czas uściśkać, nie naiezdniaka, ale przyjaciela mego i oyczyzny moiej. Jestem &c.

Madaliński.

P. S. Zamieniając kruszec za kruszec, posyłam mu nowy *Polski* pieniądz ze starego kruszcu.

Osiary J. K. Mci od powstania narodu uczynione.

1mo. Dobrowolney ofiary do kassy woyskowej złt: - 18,000.

Tudzież, tabakierek i zegarków złotych - 4.

2do. Gratyfikacyi dla różnych osób woyskowych, tak niższych, iako wyższych rangi officerów ; tudzież żołnierzów, w przeciągu miesiąca Kwietnia, Maia, Czerwca, Lipca, Sierpnia. w pieniądzech wydanych summa złt: 21,057. także na gratyfikacyą dany zegarek z łańcusz: i tabakierka wartujące złt: 2,628.

3tio. Na oporządzenie się i ekwipowanie do woyska różnym osobóm ; tudzież na oporządzenie się officeróm awansowanym złt: - 79,759.

4to. Różnym woyskowym na kupno koni, złt: - 8,758.

5to. Koni 58. z własney stajni rozdanych dla woyskowych, lub dla idących do woyska.

6to. Na expens rusznikarni złt: 1,000.

7ino. Na kupienie broni złt: 100.

8vo. Rozdanych dla osób woyskowych 10. par pistoletów, także sztuczców frzeleckich 9. kulbak własnych 8. bótów par 10. do komissoryatu danych.

9no. Na owies, siano, słomę, dla komend i arefztantów złt: - 984.

10mo. Ornat, kielich z pateną, dla regimentu gwardyi konney.

11mo. Sukna czerwonego na mundury łokci 500. łokieć po złt: 5.

Płótna na podszewki do mundurów łokci 300.

Sukna łokci 393. na płaszcze dla żołnierzy.

12mo. Cegły na ludwifarnią nowo zakładającą się 700,000.

Powtórnie cegły do teyże ludwifarni 50,000.

Dachowki Karpiewka zwaney do nowej ludwifarni 25,000.

13tio. Na koszule dla więźniów złt: 270.

Na bóty i koszule dla woyska złt: 360.

Officerowi ranionemu złt: - 216.

Na wspomnienie cywilnych podupadłych złt: - 680.

ORGANIZACYA

Wydziału żywności w Radzie Naywyższej Narodowej.

Rada naywyższa narodowa, zaradzając tey dzielnosci w postępowaniu swoich wydziałów, żeby każdego działania sposób sfosował się do gatunku przepisanych mu obowiazków ; a znajdując dogodną temu zamiarowi, następującą wydziału żywności organizacyą, ogłasza ją, i do wykonania podaje w tych opisach:

§ 1.

Wydział żywności, przepisane sobie czynności w siedmiu punktach artykułu III. paragrafu 9. organizacyi Rady, podzieli na cztery udzielne rejestratyry.

Pierwszą: Rolniczą i produktów surowych.

Drugą: Produktów przerobionych.

Trzecią: Magazynów narodowych i woyskowych.

Czwartą: Handlu.

§ 2.

Do rejestratyry rolniczey i produktów surowych, należeć będzie: 1mo. Dozor gospodarstwa rolniczego, i staranie się, żeby ziemia odłogiem nie leżała. 2do. Wiadomość dostateczną o wielości i gatunku żywności. 3tio. Wiadomość dostateczna o obywatelach, wsparcia w rolnictwie albo w żywności potrzebujących.

§ 3.

Do rejestratury produktów przerobionych, należeć będzie: 1mo. Dozor nad młynami i wiatrakami, piekarniami, i browarami. 2do. Przygotowania wszelkich furazów i żywności do użycia.

§ 4.

Do rejestratury magazynów narodowych i wojskowych, należeć będzie: 1mo. Założenie magazynów żywności i furazów, oraz dozor konfekcyi onych. 2do. Zapomożenia publiczne dla obywateli żywności potrzebujących.

§ 5.

Do rejestratury handlowey, należeć będzie handel wewnętrzny i zewnętrzny z produktów krajowych.

§ 6.

Do każdej rejestratury wydział żywności wybierze jednego rejestratora, i jednego do pomocy kancelarzytę.

§ 7.

Każdy rejestrator będzie mieć sobie przepisane przez wydział żywności udzielne księgi, w których utrzymywać ma porządne rachunki przybytku, ubytku, i remanentów tych gatunków produktów, które do jego rejestratury należą: żeby mógł na każde zawołanie okazać ich stan pewny wydziałowi żywności, a wydział Radzie.

§ 8.

Każdy rejestrator mieć będzie z funduszu wydziałowego płacy roczney zł: 3,000. a każdy kancelarzyta przy nim zł: 1,200.

§ 9.

Wszystkie te obiekta wydziału żywności, których rachunki zatrudniać mają cztery rejestratury, kiedy przechodzić będą przez rezolucye wydziału, ekspedowane być mają przez dwie regencye wydziałowe, tym porządkiem.

§ 10.

Do pierwszej regencyi, należeć będą ekspedycye do i od wydziału żywności, w rze-

czach rolnictwa i wszelkich produktów, bądź surowych, bądź przerobionych w ogólności, ile ich na ziemi *Polskiej* co-rocennie znajdować się będzie.

§ 11.

Do drugiej regencyi należeć będą ekspedycye do i od wydziału żywności w rzeczach szczególnych magazynów i handlu.

§ 12.

Do każdej regencyi wydział żywności wybierze jednego regenta, i jednego do pomocy kancelarzytę.

§ 13.

Każdego regenta powinnością będzie: 1mo. Z wszelkich do wydziału żywności przychodzących ekspedycyi zbierać treści, w dziennik swój, tym porządkiem iak przytłży, zapisywać, i do rezolucyi wydziału, z gotowym do niej projektem podawać. 2do. Decyzye wydziału w protokół swojej regencyi, tym porządkiem, iak wypadły, *per extensum* wpisywać, i tam, gdzie należy, ekspedować. 3tio. Papiery sobie powierzone, porządnie utrzymywać, a te, które tylko przez dziennik jego dla informacyi wydziału przechodzić będą do kontrolera, a od kontrolera do rejestratury, wiernie i wcześniej tamże oddawać.

§ 14.

Każdy regent mieć będzie z funduszu wydziałowego płacy roczney zł: 4,000. a kancelarzyta przy nim złotych 1,200.

§ 15.

Do szczególnego tych udzielnych czynności swoich dozoru, wydział żywności będzie mieć przy sobie jednego kontrolera z dwoma kancelarzytami, jednego kassjera z jednym kancelarzytą, i jednego pisarza z trzema kancelarzytami. Do szczególnego dozoru w kraju będzie mieć tylu komissarzów i dozorców, ile onych konieczna wyciągać będzie potrzeba. Ogólnym zaś dozorem wszystkiego sam wydział się zatrudni.

Reszta w następującym numerze.